

Szanowny Panie Wykszałciuchu,

[...] zwracam się o Pański głos, bo sędzę, że zawsze woli Pan być po stronie silniejszych batalionów, a silniejsze bataliony ma moja partia

L. Dorn

Szanowny Panie Marszałku,

Moja Matka zawsze uczyła mnie, że nie ten ma rację, kto silniejszy, ale ten kto praw. Pan wybaczy, ale z prądem płyną tylko słabe ryby.

Wykszałciuch Pospolity 